

7 grudnia 2018



O przyszłości wyrobiska posiarkowego w Piasecznie

Zabezpieczenia i rekultywacji wyrobiska posiarkowego w Piasecznie poświęcone było spotkanie w Urzędzie Gminy Łoniów Marka Jończy, członka Zarządu Województwa z przedstawicielami gmin Łoniów, Koprzywnica oraz miasta Tarnobrzega. Są to samorządy, które bezpośrednio - poprzez położenie wyrobiska posiarkowego w Piasecznie oraz, jak w przypadku Tarnobrzega, prowadzony nad nim nadzór - zainteresowane są sprawą jak najszybszego zabezpieczenia tego terenu i jego rekultywacją.

Problem wyrobiska w Piasecznie, który od wielu lat nie znalazł rozwiązania, jest tykającą bombą ekologiczną w regionie. Nieuregulowana gospodarka wodno - ściekowa w obrębie i otoczeniu wyrobiska powoduje konieczność nieustannego, kosztochłonnego

przepompowywania wody ze zbiornika do Wisły. - Zatrzymanie pompowania wody spowoduje, że jej poziom podniesie się o 8 metrów, co oznacza zalanie okolicznych terenów. Spowoduje to katastroficzne skutki dla obszaru na którym mieszka 4 tysiące ludzi i prowadzonych jest 1,8 tysiąca gospodarstw rolnych, głównie sadowniczych - podkreśla **Marek Jońca**, członek Zarządu Województwa świętokrzyskiego, w samorządzie województwa nadzorujący kwestie rolnictwa i ochrony środowiska. - Sprawa jest nierozwiązana od wielu lat, ale wymaga poważnego i pilnego potraktowania. Zagrożeniem dla tych terenów są nawet podwyższone poziomy wody Wisły, które utrudniają odpompowywanie wody ze zbiornika w Piasecznie. Podczas dzisiejszego spotkania w Łoniowie mowa będzie o możliwych sposobach uregulowanie gospodarki wodno - ściekowej wokół wyrobiska i jak możliwie jak najszybszej rekultywacji tego terenu. Administracyjnie jest on położony na terenie gmin Łoniów i Koprzywnica, z kolei od momentu likwidacji Kopalni Siarki „Machów” w Tarnobrzegu właścicielem wyrobiska jest gmina Tarnobrzeg. Stąd wszystkie trzy samorzady zainteresowane są jak najszybszym rozwiązaniem problemu. Z opracowanego w 2006 r. dokumentu - koncepcji likwidacji i rekultywacji wyrobiska posiarkowego w Piasecznie wynika, na prace z tym związane potrzeba ok. 100 milionów złotych.